

Sygnatura akt XII C 1466/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: del. SSR Jan Sterczała

Protokolant: sekretarz sądowy K. J.

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa A. N. (1), J. N., T. N.

przeciwko (...) .U. S.A. w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz:

a) A. N. (1) – kwotę 196 532 zł ( sto dziewięćdziesiąt sześć tysięcy pięćset trzydzieści dwa złote ), z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013r,

b) T. N.- kwotę 112 500 zł ( sto dwanaście tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2013r,

c) J. N. – kwotę 75 000 zł ( siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi i odsetkami od dnia 30 września 2013r.

a nadto na rzecz T. N. i J. N. renty w wysokości po 375 zł ( trzysta siedemdziesiąt pięć złotych), począwszy od lipca 2013r. ,płatne z góry do dnia 15 tego każdego miesiąca

1. Oddała powództwo w pozostałym zakresie,

2. Znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego,

3. Odstępuje od obciążania powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi,

4. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 20 992 zł tytułem części opłaty od pozwu oraz kwotę 432,10 zł tytułem części nieuiszczonych wydatków.

/-/ del. SSR Jan Sterczała

**Sygn. akt XII C 1466/13**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 lipca 2013 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) .U. S.A. z siedzibą w W., powodowie A. N. (1) i małoletni J. N. oraz T. N. reprezentowani przez przedstawicielkę ustawową A. N. (1), działający przez pełnomocnika procesowego, wnieśli o zasądzenie od pozwanego:

1) na rzecz powódki A. N. (1) kwoty **414.000 zł** tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,

2) na rzecz małoletniej powódki J. N. kwoty **200.000 zł** tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

3) na rzecz małoletniego powoda T. N. kwoty **200.000 zł** tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

4) na rzecz małoletniej powódki J. N. uzupełniającej renty w kwocie **1.070 zł** miesięcznie, płatnej z góry poczynając od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia 15-tego każdego miesiąca,

5) na rzecz małoletniego powoda T. N. uzupełniającej renty w kwocie **1.070 zł** miesięcznie, płatnej z góry poczynając od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia 15-tego każdego miesiąca.

Powodowie domagali się również zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz zwolnienia od kosztów sądowych w całości.

Powodowie wskazali, że od 2009 r. mąż i ojciec powodów T. N. był zatrudniony w gospodarstwie rolnym (...) w K. nr 57 w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem około 3.000 zł netto miesięcznie. W dniu 18 lipca 2012 r. na terenie tego gospodarstwa doszło do wypadku przy przemieszczaniu przenośnika ślimakowego tzw. żmijki polegającego na porażeniu prądem T. N. i K. M.. Mimo udzielenia pierwszej pomocy T. N. przez M. M., a następnie podjęcia czynności reanimacyjnych T. N. zmarł. Przeprowadzone postępowanie wyjaśniające przez Państwowego Inspektora Pracy zakończyło się złożeniem wniosku o ukaranie M. M., a następnie wydaniem wobec niego w dniu 8 stycznia 2013 r. wyroku nakazowego w sprawie o sygn. akt (...) Wina właściciela gospodarstwa rolnego za doprowadzenie do zaistnienia wypadku w dniu 18 lipca 2012 r. nie powinna więc budzić wątpliwości. M. M. był w dacie tragicznego zdarzenia ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia rolnego. W toku przesądowej korespondencji stron, na skutek zgłoszenia przez powodów szkody, pozwany odmówił ponoszenia odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia z uzasadnieniem, że do powstania odpowiedzialności pozwanego konieczne jest zawinione działanie ubezpieczonego rolnika zgodnie z art. 415 k.c. Powodowie zaprezentowali stanowisko, że prawomocne ukaranie za popełnienie wykroczeń jest potwierdzeniem zawinonego działania lub zaniechania i stanowi czyn niedozwolony z art. 415 k.c., a co za tym idzie pozwany ponosi cywilną odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. Pozwany konsekwentnie podtrzymał jednak swoje stanowisko w sprawie. Powódka A. N. (1) podniosła, że domaga się od pozwanego na podstawie art. 446 § 1 k.c. zwrotu kosztów leczenia i pogrzebu w łącznej kwocie 11.750 zł, zwrotu kosztów zakupu zniszczonej odzieży zmarłego w kwocie 700 zł, wydatków poniesionych na leczenie psychologiczne powódki i małoletniego T. N. w kwocie 750 zł oraz zwrotu za kupno leków uspokajających Relanium i NoSpa przez powódkę kwoty 800 zł (100 zł przez 8 miesięcy). Na podstawie art. 446 § 3 k.c. powodowie jako najbliżsi członkowie rodziny zmarłego dochodzą odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Roczne dochody T. N. określili na poziomie 74.000 zł netto, w tym 3.000 zł netto miesięcznie z tytułu zatrudnienia w w/w gospodarstwie rolnym, 20.000 zł netto rocznie z tytułu uprawy ziemi o pow. 2,71ha i niewielkiej hodowli, 18.000 zł netto rocznie z tytułu handlu kostką brukową. Powodowie ocenili, że odpowiednim odszkodowaniem z tego tytułu będzie kwota 200.000 zł dla A. N. (1) i kwoty po 100.000 zł dla każdego z małoletnich powodów. W chwili śmierci T. N. powódka była w 6-tym miesiącu ciąży z małoletnią J. i uzyskiwała dochód z tytułu zasiłku chorobowego w wysokości 1.000-1.100 zł miesięcznie. W lipcu 2013 r. powódce kończy się zasiłek macierzyński i będzie ubiegać się o urlop wychowawczy, płatny w kwocie 400 zł miesięcznie. Oprócz tej kwoty powodowie uzyskują rentę rodzinną w łącznej wysokości 861 zł. Powódka korzysta ze wsparcia rodziców i teściów, jednak zaledwie wystarcza im na skromne życie. Jako podstawy prawne żądań o zadośćuczynienie powodowie wskazali art. 446 § 4 k.c. A. N. (1) straciła męża, z którym stanowiła młode i szczęśliwe małżeństwo, z licznymi planami na przyszłość, w tym decyzją o posiadaniu drugiego dziecka, z kolei małoletnia J. nigdy nie poznała ojca. Małoletni T. N. oczekuje powrotu taty i nie przyjmuje do wiadomości faktu, że ten już nie wróci. Zdaniem powodów, żądane kwoty 200.000 zł na rzecz A. N. (1) i po 100.000 zł dla każdego z małoletnich powodów odpowiadają dyspozycji art. 446 § 4 k.c. Małoletni powodowie domagają się ponadto renty uzupełniającej w wysokości po 1.070 zł, wyliczonej w oparciu o

dochód zmarłego na poziomie 3.000 zł netto minus renta rodzinna z KRUS-u w wysokości 860 zł miesięcznie (k. 1-17 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 września 2013 r. pozwany (...) **.U. S.A. z siedzibą w W.**, działając przez pełnomocnika procesowego, wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował istnienie po stronie M. M. odpowiedzialności cywilnoprawnej za przedmiotowy wypadek, a w konsekwentnie zaistnienie po swojej stronie zasady odpowiedzialności gwarancyjnej za to zdarzenie. Pozwany przyznał, że w dacie zdarzenia łączyła go z Gospodarstwem (...) umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego i wyraził pogląd, że brak jest podstaw do przypisania posiadaczowi gospodarstwa rolnego zarzutu zawinonego działania lub zaniechania, a co za tym idzie nie zostały spełnione przesłanki z art. 415 k.c. Zdaniem pozwanego między zachowaniem M. M. a śmiercią T. N. nie zachodzi żaden związek przyczynowy, z kolei wyrok nakazowy z dnia 8 stycznia 2013 r. nie przesądza kwestii odpowiedzialności M. M. za zdarzenie z dnia 18 lipca 2012 r. bowiem dotyczy wykroczeń z kodeksu pracy, których popełnienie nie skutkowało w bezpośredni sposób zdarzeniem w postaci śmierci T. N.. Pozwany zakwestionował kolejno żądania zwrotu kosztów pogrzebu jako niewykazane zgodnie z art. 6 k.c., zaś zwrotu kosztów kupna leków, wizyt u psychologa i odzieży zniszczonej w dniu 18 lipca 2012 r. jako pozbawione podstaw prawnych, nie wynikające z treści art. 446 § 1 k.c. Odnosnie żądania zapłaty zadośćuczynień pozwany nie zakwestionował faktu doznania przez powodów krzywdy, podniósł jednak, że dochodzone pozwem kwoty są nadmierne, wygórowane, niczym nie wykazane. Małoletnia J. N. nie nawiązała w ogóle z ojcem żadnych relacji, nie była w stanie postrzegać rzeczywistości, nie przeżyła żaloby, a zatem trudno uznać żądanie zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. Roszczenia o zapłatę odszkodowań na podstawie art. 446 § 3 k.c. pozwany ocenił jako nieudowodnione, gdyż powodowie nie wykazali, że ich sytuacja pod względem ekonomicznym uległa pogorszeniu i to znacznemu, nie zaoferowali też dowodów co do potencjału płatniczego zmarłego. Pozwany zakwestionował ponadto żądania renty uzupełniającej na rzecz małoletnich powodów jako niewykazane zgodnie z art. 6 k.c. (k. 74-78 akt).

Na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2015 r. strony konsekwentnie podtrzymały swoje stanowiska w sprawie (k. 201-204 akt).

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Pozwany (...) **.U. S.A. z siedzibą w W.** prowadzi działalność gospodarczą w branży ubezpieczeń na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy (...) w W. XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr (...).

Dowód : odpis aktualny z rejestru przedsiębiorców pozwanego (k. 80-85v akt)

W dniu 18 lipca 2012 r. na terenie Gospodarstwa (...) we wsi K. nr 57 gmina S. doszło do zdarzenia, w następstwie którego na skutek porażenia prądem poniósł śmierć T. N..

W dniu 18 lipca 2012 r. około godz. 14.30 na terenie w/w gospodarstwa rolnego (...), P. N., K. M. i M. R. przystąpili do przemieszczenia przenośnika ślimakowego typu 200/10-12/OC-D o nr fabrycznym (...), tzw. żmijki, od zbiornika paszy przy kurniku K2 do zbiornika przy odchowni drobiu. Odległość, na którą miał być przemieszczony przenośnik wynosiła około 130 metrów. Zgodnie z instrukcją obsługi przenośnik ślimakowy przeznaczony jest do transportu materiałów sypkich, w gospodarstwie (...) był wykorzystywany do zasypu zbiorników paszowych ustawionych przy budynkach kurników. Urządzenie to jest wyposażone w 2 pneumatyczne koła jezdne zamontowane na stałe z brakiem możliwości ich skrętu na podwoziu podtrzymującym rurę ślimaka oraz 4 skrętne koła pełne zamontowane do podwozia kosza zasypowego. Przenośnik ten konstrukcyjnie jest przystosowany do przemieszczania na niewielkie odległości na własnym podwoziu, jak również jest wyposażony w mechanizm pozwalający na ręczne podnoszenie rury ślimaka. Przenośnik w dniu zdarzenia miał zamontowanych 6 modułów długości 2m, co wraz z koszem oraz lejem zasypowym stanowiło długość około 13m. Wysokość podnośnika w miejscu szczytowym przed przemieszczeniem

wynosiła około 10,4m. Prace związane z przemieszczeniem przenośnika organizował T. N.. Przed przystąpieniem do przemieszczania przenośnika nie dokonano jednak opuszczenia rury ze ślimakiem. Przenośnik przemieszczany był po utwardzonej drodze wewnętrznej o nawierzchni z kostki betonowej. Po przemieszczeniu go na odległość około 25m doszło do obsunięcia z drogi prawego tylnego koła przy koszu zasypowym. Zjechanie z drogi spowodowało uszkodzenie koła, a to uniemożliwiło dalsze przepychanie ręczne przenośnika. Wówczas T. N. polecił M. R. podjechać wózkiem widłowym. Tenże uniósł widłami wózka kosz zasypowy przenośnika od tylnej strony. Wówczas T. N. podjął próbę naprawienia – wyprostowania uszkodzonego koła przenośnika, jednak nie udało mu się to. W związku z powyższym przepychano dalej przenośnik przy użyciu wózka widłowego. Operatorem wózka nadal był M. R.. P. N. podtrzymywał przenośnik przy koszu zasypowym z prawej strony od tyłu przenośnika. Za rury konstrukcyjne podwozia, przenośnik podtrzymywali i pchali K. M. po prawej stronie a T. N. po lewej. Poprzecznie nad w/w drogą wewnętrzną przebiegała napowietrzna linia energetyczna średniego napięcia 15kV. Przewody linii energetycznej znajdowały się na wysokości 9-10m. W czasie przemieszczania koniec rury ślimakowej z lejem zasypowym zaczepił o przewody napowietrznej linii energetycznej i doszło do zwarcia doziemnego oraz najprawdopodobniej zwarcia międzyfazowego poprzez elementy metalowe przenośnika oraz wózka widłowego. W momencie pojawienia się łuku elektrycznego na oponach przenośnika i wózka widłowego obsługujący wózek M. R. wyskoczył z wózka nie dotykając elementów metalowych, a co za tym idzie nie doznając porażenia prądem. P. N. i K. M. w wyniku oddziaływania prądu zostali odrzuceni od przenośnika i upadli na grunt. Z kolei T. N. prawą ręką trzymał element konstrukcyjny podwozia przenośnika i prawą częścią ciała przywarł do niego. Wówczas M. R. próbował go odciągnąć od elementów przenośnika, ale porażenie prądem odrzuciło go na ziemię. Po wstaniu M. R. wraz z przybyłym na miejsce pracownikiem firmy murarskiej W. C. odciągnęli T. N. od przenośnika, a następnie wspólnie z K. M. przenieśli go w bezpieczne miejsce pod ścianę kurnika. Przebyły na miejsce M. M. udzielił T. N. pierwszej pomocy. Mimo czynności reanimacyjnych nastąpił zgon T. N..

Przeprowadzona sekcja zwłok T. N. wykazała, że przyczyną nagłego gwałtownego zgonu było nagłe zatrzymanie krążenia w wyniku porażenia prądem.

T. N. na terenie w/w gospodarstwa rolnego wykonywał prace dorywczo na podstawie ustnej umowy cywilnoprawnej, świadczonej w ramach tzw. pomocy sąsiedzkiej w zamian za pomoc w pracach żniwnych, zasiewach i za użyczenie sprzętu. Uczestniczył w pracach związanych z uruchomieniem nowej mieszalni pasz, przy obsłudze której w późniejszym okresie miał zostać zatrudniony.

Postanowieniem z dnia 18 września 2012 r. Komenda Powiatowa Policji w W. umorzyła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania w dniu 18 lipca 2012 r. w K. powiat (...) województwo (...) śmierci T. N., tj. o czyn określony w art. 155 k.k. oraz w sprawie niedopełnienia w dniu 18 lipca 2012 r. w K. powiat (...) województwo (...) przez osobę odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy w Gospodarstwie (...) wynikających stąd obowiązków w wyniku czego wypadkowi przy pracy uległ P. N. i K. M., tj. o czyn określony w art. 220 § 1 k.k. wobec stwierdzenia, że czyny te nie wyczerpują znamion przestępstw określonych w art. 155 k.k. i art. 220 § 1 k.k.

W następstwie przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego przez Państwową Inspekcję Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w P. sporządzono w dniu 31 sierpnia 2012 r. wniosek o ukaranie M. M..

Wyrokiem nakazowym z dnia 8 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w W. uznał M. M. za winnego popełnienia następujących wykroczeń:

- nie zapewnienia przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez dopuszczenie w dniu 18 lipca 2012 r. na terenie Gospodarstwa (...) w K. nr 57 gmina S. do przemieszczenia przez P. N., M. R., K. M. przenośnika ślimakowego w sposób niezgodny z zasadami bezpieczeństwa pracy określonymi w instrukcji obsługi, tj. bez opuszczenia w najniższe położenie rury ślimaka przez co doszło do zbiorowego wypadku ze skutkiem śmiertelnym, tj. wykroczenia z art. 283 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks Pracy w zw. z art. 207 § 1 i § 2 pkt 1 i 2, art. 304 § 1 k.p. i § 51 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy,

- nie przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez to, że dopuścił w dniu 18 lipca 2012 r. na terenie Gospodarstwa (...) w K. nr 57 gmina S. do obsługi wózka widłowego z napędem silnikowym pracownika M. R., który nie posiadał uprawnień kwalifikacyjnych wymaganych do obsługi wózków jezdniowych z napędem silnikowym, tj. wykroczenia z art. 283 § 1 k.p. w zw. z art. 207 § 1 i § 2 pkt 1 i 2, art. 237<sup>3</sup> ust. 1 k.p. i § 4 pkt 1, 2, 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 10 maja 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym,

- naruszenia przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez niezapewnienie w dniu 18 lipca 2012 r. na terenie Gospodarstwa (...) w K. nr 57 gmina S. przy przenośniku ślimakowym urządzenia ochronnego zabezpieczającego przed dostępem do elementów pasowej przekładni napędowej, zabezpieczenia przed dostępem do elementu roboczego (walu ślimakowego) w koszu zasypowym oraz trwałego zamocowania skrzynki sterowniczej maszyny, tj. wykroczenia z art. 283 § 1 k.p. w zw. z art. 207 § 1 i § 2 pkt 1 i 2, art. 215 k.p. i § 51, § 55, § 58 ust. 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz § 15 ust. 3 i 4 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy.

Dowód : wniosek o ukaranie z dnia 31 sierpnia 2012 r. (k. 26-28 akt), wyrok nakazowy z dnia 8 stycznia 2013 r., sygn. akt (...) (k. 29-31 akt), postanowienie z dnia 18 września 2012 r. (k. 32-34 akt), dokumenty znajdujące się w aktach Prokuratury Rejonowej w (...), zeznania świadków A. F. (k. 102-103 akt), M. R. (k. 103 akt), M. M. (k. 103 akt), P. N. (k. 123-124 akt)

Pismami z dnia 8 listopada 2012 r. powódka A. N. (1) zgłosiła szkodę w części dotyczącej siebie oraz małoletniego powoda T. N.. Pismem z dnia 15 marca 2013 r. pozwany poinformował powódkę o odmowie uwzględnienia jej roszczeń z uzasadnieniem, że nie zaszyły przesłanki z art. 415 k.c., aby mówić o jego odpowiedzialności gwarancyjnej. Odwołanie powodów pochodzące z daty 16 maja 2013 r. nie zostało uwzględnione, a pozwany podtrzymał konsekwentnie stanowisko o braku przesłanek z art. 415 k.c. warunkujących jego odpowiedzialność cywilnoprawną.

Dowód : zgłoszenie szkody z dnia 8 listopada 2012 r. (k. 35-39 akt), decyzja pozwanego z dnia 15 marca 2013 r. (k. 40-40v akt), odwołanie z dnia 16 maja 2013 r. (k. 41-41v akt), decyzja pozwanego z dnia 24 czerwca 2013 r. (k. 42 akt)

T. N. urodził się w dniu (...) Zmarł w dniu 18 lipca 2012 r. w K.. Ze związku małżeńskiego zawartego w powódką A. N. (1) urodziło się dwoje dzieci: w dniu 19 maja 2007 r. w W. małoletni powód T. N., a w dniu 27 października 2012 r. w W. małoletnia powódka J. N..

Dowód : kopie odpisów skróconych aktów stanu cywilnego (k. 20-22 akt)

Na mocy decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 21 listopada 2012 r. przyznano powodom od dnia 18 lipca 2012 r., a powódce J. N. od dnia 27 października 2012 r., rentę rodzinną w łącznej kwocie 861,38 zł netto.

Dowód : decyzja KRUS-u z dnia 21 listopada 2012 r. (k. 23-24 akt)

Koszt nagrobka dla zmarłego T. N. wyniósł kwotę 5.500 zł i w całości został poniesiony przez powódkę A. N. (1). Powódka poniosła koszty pogrzebu w kwocie 6.250 zł.

Dowód : potwierdzenie wpłaty za nagrobek (k. 25 akt), zeznania powódki na k. 201-204 akt

T. N. złożył w Urzędzie Skarbowym w W. zeznania podatkowe za lata 2009-2011, w których nie wykazano żadnych dochodów.

Dowód : pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego w W. z dnia 14 stycznia 2014 r. (k. 109 akt)

Powódka A. N. (1) liczy 30 lat, jest technikiem technologiemi żywienia. Pełni bezpośrednią opiekę nad małoletnimi powodami T. i J. rodzeństwem N.. T. N. był pracownikiem pozwanego w oparciu o ustną umowę, w wymiarze 40 godzin tygodniowo, a jego dochód stanowiła kwota około 3.000 zł netto. Wykonywał rozmaite prace w gospodarstwie rolnym (...). Dochód męża ocenia jako stabilny. Powódka przebywa na urlopie wychowawczym i zamierza go wykorzystać w maksymalnym ustawowo określonym okresie 1 roku. Wspólnie z małoletnimi powodami utrzymuje się z w/w renty rodzinnej z KRUS-u. Do września 2014 r. pobierała zasiłek wychowawczy z tytułu urodzenia J. w kwocie 400 zł miesięcznie.

Sytuacja materialna rodziny byłaby lepsza gdyby nie doszło do tragicznego zdarzenia, ponieważ powódka posiada ziemię uprawną o pow. 2,5ha, a T. N. pośredniczył ponadto w sprzedaży kostki brukowej, z czego uzyskiwał dochód w kwocie około 15.000 zł w skali roku. T. N. planował również hodować pieczarki. Obecnie powódka do obróbki ziemi uprawnej (kukurydza) musi zatrudnić 2-3 osoby. Aktualnie powódka uzyskuje z niej dochód w kwocie około 5.000 zł rocznie, gdy żył mąż dochód ten kształtował się na poziomie około 18.000 zł rocznie. Przed wypadkiem powódka z mężem siali zboże, a po wypadku jest w stanie utrzymać tylko zasiewy kukurydzy jako mniej wymagające. Do kukurydzy dopłata wynosi 1.000 zł, do zboża zaś dopłata jest wyższa i wynosi 2.000 zł.

Mąż wykonywał w domu wszystkie prace remontowe, jak również wszystkie wspomniane wyżej prace na roli. Obecnie powódka musi również wynajmować sprzęt od sąsiadów, m.in. od M. M.. Jej mąż wynajmował od niego także kombajn w zamian za prace w jego gospodarstwie rolnym. Wówczas też wynagrodzenie T. N. było umniejszane. W 2014 r. powódka za wynajem sprzętu dla utrzymania ziemi zapłaciła około 10.000 zł. T. N. pomagał w jego gospodarstwie rolnym również zimą m.in. przy zbieraniu jajek.

Bezpośrednio po śmierci męża powódka wraz z małoletnim powodem uczęszczała do psychologa, dwukrotnie prywatnie, później w ramach NFZ. Koszt wizyty stanowiła kwota 100 zł na jedną osobę, na zakup leków uspokajających powódka wydatkowała kwotę 50 zł. 1 opakowanie po 30 tabletek wystarczało jej na 2 miesiące. Leki uspokajające przyjmowała przez ponad półtora roku.

Powódka musi nadal uczęszczać do psychologa z małoletnim powodem, gdyż ma on załamania nerwowe, często powraca do tragicznych wydarzeń. Powódka także podjęła terapię psychologiczną – korzysta z takich wizyt raz na trzy miesiące.

Powódka mieszka z teściami, z którymi w chwili obecnej nie ma dobrych relacji. Gdy żył jej mąż dzielili się z teściami rachunkami za dom po połowie. Teściowie domagają się zwrotu przepisanych na T. N. nieruchomości na siostrę zmarłego, a które powodowie po nim odziedziczyli.

Powódka nie jest związana z innym mężczyzną.

Dowód : dokumenty obrazujące sytuację materialną powodów (k. 45 akt), zeznania powódki A. N. (1) (k. 201-204 akt)

W wyniku tragicznej śmierci T. N. nastąpiła radykalna zmiana stanu psychicznego powódki. Radykalizacja tych zmian została poprzedzona silną reakcją wstrząsową – przyjęcie wiadomości o tragicznym wypadku i jego skutkach dla całej rodziny oraz uwarunkowana wieloma przyczynami, tj. wdowieństwo młodej kobiety posiadającej 5-letnie dziecko i spodziewającej się kolejnego, pogarszające się relacje z teściami zamieszkującymi w tym samym gospodarstwie, radykalna zmiana warunków materialnych rodziny, konieczność przeorganizowania dotychczas prowadzonego życia (w tym prowadzenia gospodarstwa rolnego), znalezienie się na eksponowanym miejscu w społeczności lokalnej, która spolaryzowała swoje relacje z powódką. Powódka bardzo dotkliwie przeżywała i przeżywa poczucie „opuszczenia” przez zmarłego małżonka, w związku z powyższym doszło do istotnych, znaczących zmian w jej osobowości: neurotyzacja i introwertyzacja, wzrost perseweratywności, reaktywności emocjonalnej, obniżanie się poziomu aktywności, stosowanie mechanizmów obronnych, wzrost poczucia lęku, niekorzystne zmiany w jakości kontroli wewnętrznej, subiektywne poczucie bezsilności i racjonalne utrzymywanie aktywności z uwagi na warunki życiowe, dezintegracja systemu wartości oraz stres pourazowy generalizujący się stopniowo na wszystkie obszary jej

funkcjonowania. Fakt śmierci T. N. bardzo znacząco wpływa i wpływać będzie na życie powódki, pożycie małżeńskie A. i T. N. układało się dobrze. A. N. (1) jako synowa zamieszkujących z nimi teściów pozostawała w dobrych relacjach zarówno z nim, jak i teściami, co w obliczu zaistniałych okoliczności uległo radykalnej zmianie. Fakt wspólnego zamieszkiwania z teściami będzie utrudniał powódce odzyskanie równowagi w funkcjonowaniu psychicznym również z powodu pespektywy ewentualnego „spodziewanego negatywnego wpływu” skłóconych teściów na kształtowanie się osobowości jej dzieci i z powodu ograniczeń w ewentualnym ułożeniu sobie życia w przyszłości. Dodatkowo należy podkreślić, że powódka nie miała możliwości podjęcia terapii psychologicznej w związku z powyższym „nieopracowanie psychologiczne” zespołu stresu pourazowego powoduje u niej pogłębianie się opisanych objawów i nie wyklucza pojawienia się nowych, być może skutkujących w przyszłości popełnianiem błędów wychowawczych wobec dzieci, a nawet pojawieniem się zaburzeń psychicznych. Zażywanie przez powódkę środków farmaceutycznych (R., No-S.) przez 8 miesięcy wynikało z zaleceń leczących ją lekarzy. W sytuacji powódki była i jest potrzebna długotrwała początkowo bardzo intensywna terapia psychologiczna, której efektem byłoby doprowadzenie do takiej jakości jej funkcjonowania, która byłaby zbliżona do tej sprzed dnia 18 lipca 2012 r. W tych okolicznościach i w świetle stanu psychologicznego powódki długotrwały uszczerbek na jej zdrowiu określić należy na poziomie 50%.

W wyniku tragicznej śmierci ojca nastąpiła zmiana stanu psychicznego małoletniego powoda. Radykalizacja tych zmian została poprzedzona zarazem silną reakcją wstrząsową, jak i ogromnym wzrostem poczucia bezradności wynikającego z faktu nieumiejętności racjonalnego opracowania informacji, że ojciec, który wyszedł rano do pracy, wczoraj był i coś z dzieckiem robił, dzisiaj po pracy też miał się tym dzieckiem w jakiś konkretny sposób zająć, nie wróci już nigdy do domu. Konsekwencją zdarzenia krytycznego były między innymi mało zrozumiałe dla dziecka zmiany w dotychczasowych relacjach z dziadkami, z rodziną ojca oraz pogarszający się stan psychiczny matki. Małoletni T. przeżył wyjątkowo silny stan całkowitej dezorientacji, co biorąc pod uwagę jego wiek ma bardzo istotne znaczenie dla jego funkcjonowania poznawczego, emocjonalnego i społecznego. Chłopiec próbuje „wyjątkowo odpowiedzialnie” pełnić rolę starszego brata i syna, w zabawach z siostrą nawiązuje do wspomnień o ojcu, czuje się w specyficzny sposób odpowiedzialny za przekazanie jej namiastek tych relacji z tatą, które sam pamięta lub o których opowiada mu mama. Stan taki jednak bardzo go emocjonalnie obciąża. W przypadku T. N. zachodzi również reakcja wypierania informacji o śmierci ojca innymi mechanizmami obronnymi, co z jednej strony ułatwia mu codzienne funkcjonowanie, jednak w efekcie może przyczynić się do poważnych zaburzeń w sferze poznawczej i emocjonalnej. Istnieje ponadto bardzo duże prawdopodobieństwo, że jego sytuacja rodzinna będzie ulegała zmianie, np. w problemie podejmowania przez mamę próby tzw. „ponownego układania sobie życia”. Z związku z tym wiele sytuacji trudnych jest przed nim i to nie tylko wynikających z rozwojowego aspektu wzrastania bez ojca i związanej z tym faktem deprywacji wielu potrzeb, ale również wynikających z ewentualnego faktu określonych relacji z nowym partnerem matki i wyobrażania sobie tego co mogłoby być, gdyby ojciec żył. Małoletni był bardzo silnie emocjonalnie związany z ojcem, a jego aktualne funkcjonowanie ukierunkowane jest na wypieranie faktu śmierci ojca, na przypominanie sobie podczas zabaw z siostrą wspólnych zabaw i innych chwil, przeglądanie fotografii – przyczynia się to z kolei do generalizacji objawów stresu pourazowego, które dziecko przeżywa. Z uwagi na bezradność dziecka, podejmowanie prób radzenia sobie z nieopracowaną psychologicznie sytuacją kryzysową w sposób specyficzny, ponieważ właściwy dla logiki małego dziecka, konieczne jest podjęcie w jak najszybszym terminie kompleksowej terapii, która powinna być ukierunkowana na „uwolnienie” dziecka od specyficznie pojmowanej „odpowiedzialności” za siostrę, ojca i matkę, a także wypracowanie umiejętności realnego postrzegania i oceniania rzeczywistości bez poczucia winy. Stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu dziecka kształtuje się w granicach 50-75%, na co wpływa fakt istnienia wspomnień o ojcu i dobrych relacji z nim, trauma przeżywana w wyniku świadomości jego śmierci i w związku z utratą pozycji jedyne dziecko w osieroconej rodzinie, jak również konieczność samodzielnego niekonstruktywnego jednak radzenia sobie ze stresem oraz ucieczka w fikcję.

Dla małoletniej J., która urodziła się już po tragicznej śmierci ojca, fakt ten wywiera i będzie wywierać bardzo istotne znaczenie. Ostatni trymestr ciąży powódka przeżyła w stanie silnej traumy i silnego stresu pourazowego, co już mogło wywrzeć niekorzystny wpływ na emocjonalny rozwój dziecka, przyjmowanie przez powódkę leków również może pozostawać nie bez znaczenia. Należy bowiem mieć na względzie ryzyko mikrozburzeń w rozwoju centralnego układu nerwowego, nadmierną lub niewystarczającą ruchliwość procesów nerwowych (nadpobudliwość

lub zahamowanie psychoruchowe), co w istotny sposób może wpływać na rozwój psychoruchowy, a w efekcie rozwój poznawczy, emocjonalny, ruchowy i społeczny dziecka. Wyniki obserwacji dziecka pozwalają stwierdzić, że w dacie badania trudno jednoznacznie wyrokować o opóźnieniach w rozwoju psychoruchowym dziecka, jednak należałoby brać pod uwagę taką możliwość. Pozostaje też problem stwarzania nie w pełni korzystnych warunków rozwoju dla J. przez matkę, która sama boryka się z istotnymi problemami emocjonalnymi – sytuacja taka ogranicza gwarancję pełnego wykorzystywania zasobów dziecka dla jego rozwoju. A. N. (1) nie uzyskuje w pełnej mierze należnego wsparcia w jej wychowywaniu, co może skutkować kolejnymi problemami związanymi z tworzeniem sytuacji trudnych, obciążających emocjonalnie małeletnią. Istnieje wreszcie ryzyko – w procesie rozwoju dziecka – szukania przez J. lub jej środowisko usprawiedliwień ewentualnych problemów w przyszłości w fakcie traumatycznego dzieciństwa, co z jednej strony stwarzać będzie ryzyko niepodjęcia konstruktywnych środków i działań zaradczych przez rodzica, a z drugiej ryzyko nadużywania tego faktu przez dorastającą lub dorosłą J.. Finalnie oba warianty działań generują ryzyko nieprawidłowego funkcjonowania J. w życiu dorosłym. Mając te wszystkie okoliczności na względzie należałoby przyjąć, aczkolwiek trudno to jednoznacznie określić, że stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu dziecka może oscylować w granicach 50-75%. Dziecko to trudno poddać terapii, jest ono jednak „odbiorcą” stanów emocjonalnych matki i brata. Do czasu uzyskania oczekiwanych efektów terapii przez A. N. (1) i T. N. małeletnia powódka będzie narażona na sytuacje traumatyczne, a w momencie możliwości prowadzenia z nią pracy terapeutycznej mogą pojawić się (ryzyko tego jest bardzo duże) dodatkowe, nieprzewidywalne w chwili obecnej problemy.

Dowód : opinia psychologiczna z dnia 29 września 2014 r. (k. 141-158 akt), wyjaśnienia biegłej (k. 198 akt)

***Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie następujących dowodów:***

- dokumentów urzędowych i prywatnych, tj. kopii odpisów skróconych aktów stanu cywilnego (k. 20-22 akt), decyzji KRUS-u z dnia 21 listopada 2012 r. (k. 23-24 akt), potwierdzenia wpłaty za nagrobek (k. 25 akt), wniosku o ukaranie z dnia 31 sierpnia 2012 r. (k. 26-28 akt), wyroku nakazowego z dnia 8 stycznia 2013 r., sygn. akt (...) (k. 29-31 akt), postanowienia z dnia 18 września 2012 r., sygn. akt (...) (k. 32-34 akt), zgłoszenia szkody z dnia 8 listopada 2012 r. (k. 35-39 akt), decyzji pozwanego z dnia 15 marca 2013 r. (k. 40-40v akt), odwołania z dnia 16 maja 2013 r. (k. 41-41v akt), decyzji pozwanego z dnia 24 czerwca 2013 r. (k. 42 akt), obrazujących sytuację materialną powodów (k. 45 akt), odpisu aktualnego z rejestru przedsiębiorców pozwanego (k. 80-85v akt), pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego w W. z dnia 14 stycznia 2014 r. (k. 109 akt), dokumentów znajdujących się w aktach Prokuratury Rejonowej w (...)

- opinii psychologicznej z dnia 29 września 2014 r. (k. 141-158 akt), wyjaśnień biegłej (k. 198 akt),

- zeznań świadków A. F. (k. 102-103 akt), M. R. (k. 103 akt), M. M. (k. 103 akt), P. N. (k. 123-124 akt),

- zeznań powódki A. N. (1) (k. 201-204 akt)

Sąd ocenił jako wiarygodne dokumenty urzędowe złożone do akt sprawy, tj. m.in. odpis aktualny z rejestru przedsiębiorców pozwanego oraz postanowienie z dnia 18 września 2012 r. o umorzeniu śledztwa. Odpowiadały one dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c., zgodnie z treścią którego dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W postępowaniu cywilnym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie – art. 245 k.p.c. Taki charakter miały dokumenty obrazujące korespondencję stron przed zawiśnięciem niniejszego sporu. Zostały ocenione przez Sąd również jako wiarygodne.

Autentyczność dokumentów prywatnych i urzędowych oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Również Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby czynić to z urzędu. Wszystkie te dokumenty okazały się przydatne przy dokonywaniu istotnych ustaleń faktycznych w sprawie. Okoliczność, że żadna ze stron nie kwestionowała treści



kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy pozwoliła na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Sąd ocenił jako przydatną opinię biegłej sądowej B. J.. Zarzuty do tej opinii zgłosiła wyłącznie strona pozwana. Złożone przez autorkę opinii wyjaśnienia w pełni odpierają jednak zarzuty pozwanego. Biegła przekonywująco wyjaśniła w jakich aspektach upatrywać należy elementów stresu pourazowego u powodów, jak również jakie zachowania są przejawami przeżywania żałoby. Wyjaśnienia biegłej w pełni korespondują z poczynionymi przez nią w dacie badania spostrzeżeniami co do funkcjonowania trojga powodów. Dotyczy to zwłaszcza małoletniego powoda T. N., który – jak wskazała biegła – w specyficzny sposób przeżywa śmierć ojca. W szczególności i kompetentny sposób biegła opisała sytuację małoletniej J., m.in. w czym upatrywać należy możliwych opóźnień w jej rozwoju psychoruchowym. Kierując się zasadami logiki i doświadczeniem życiowym Sąd nie podważył spostrzeżeń biegłej, że małoletnia ma zdecydowanie gorsze warunki wzrastania w sytuacji wychowywania się w rodzinie niepełnej. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania tych wyjaśnień. Za niezwykle istotne informacje potraktować należy te dotyczące zakresu, w jakim sama powódka poświęca czas swoim dzieciom i tłumaczy im sytuację po śmierci ojca. Przekonuje Sąd twierdzenie, że powódka A. N. (2) sama znalazła się w trudnej sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej, a to uniemożliwia jej poświęcenie dzieciom tyle czasu, aby pomóc im w tak trudnej sytuacji życiowej, w jakiej się znalazły. Utrudnia to również matce małoletnich wytłumaczenie dzieciom sytuacji, w jakiej nieodwracalnie się znalazły. To zaś może wiązać się z trudnościami w adaptacji społecznej dzieci, które autorka opinii szeroko komentowała. Przekonuje ponadto Sąd twierdzenie biegłej, że nie jest normalne i dobre dla rozwoju małoletniej J. wzrastanie od początku narodzin w niepełnej rodzinie. Na tym tle upadają zarzuty strony pozwanej, że małoletnia nigdy nie poznała ojca, a zatem nie mogła w ogóle przeżywać żałoby, nie ma to więc żadnego wpływu na jej rozwój psychofizyczny. Za przekonującą Sąd uznał wypowiedź biegłej dotyczącą wielkości długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powodów w oparciu o obowiązujące Tabele załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (Dz.U. 2002 r., Nr 234, poz. 1974). B. J. wyczerpująco zdaniem Sądu uzasadniła, dlaczego ustalała wielkość długotrwałego uszczerbku na zdrowiu; odpowiedzi na to pytanie wymagała przede wszystkim teza dowodowa dla biegłej. Słusznie więc biegła zauważyła, że brak odpowiedzi na to pytanie tożsamy byłby z niewykonaniem zlecenia Sądu.

W ocenie Sądu opinia ta została opracowana przez osobę posiadającą kwalifikacje i wiedzę ze wskazanej wyżej dziedziny, posiadającą długoletnie znane Sądowi z urzędu doświadczenie w praktyce i teorii. Biegła jest osobą obcą do stron, która nie może być uznana za zainteresowaną w jakikolwiek sposób kształtem rozstrzygnięcia, jakie zapadnie w sprawie. Stąd też jej niekwestionowany walor pomocniczy przy rozstrzyganiu sprawy. Opinia ta posiada także wymagane przez przepis art. 285 § 1 k.p.c. uzasadnienie. Cechuje się konsekwencją, logiką i spójnością wniosków, nie zawiera twierdzeń, które wzajemnie by się wykluczały. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby zakwestionować ją z urzędu.

Uznać należy, iż opinia ta dostarczyła Sądowi tzw. wiadomości specjalnych w myśl art. 278 § 1 k.p.c. W tej sytuacji Sąd nie przychylił się do wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Wniosek ten jawił się opracowany wyłącznie na użytek sprawy, zmierzający do jej niezasadnego przedłużenia. Wynikał on również z niezadowolenia pozwanego z niekorzystnej dla niego opinii. Nawet jeśli biegła sądowa poczyniła pewne hipotetyczne założenia czy w sposób złożony i wielowątkowy odpowiedziała na każde z postawionych jej pytań nie czyni to jej opinii bezużytecznej i nieprzydatnej.

Sąd pozytywnie ocenił zeznania świadka A. F., aczkolwiek finalnie zeznania te były mniej przydatne. Wynikało powyższe z tego, że jak świadek zaznaczył bezpośrednio wypadku nie widział, a jedynie mógł go zrelacjonować na podstawie informacji uzyskanych od pozostałych pracowników M. M.. Analiza zeznań pozostałych świadków w istocie potwierdza to co ustalono w postępowaniu karnym w odniesieniu do przebiegu samego zdarzenia. Przebieg tego wypadku w istocie uznać trzeba za niesporny, gdyż pozwany nie naprowadził dowodów, które zezwalałyby na odmienne jego ustalenie aniżeli uczyniono to w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa. Za wiarygodne natomiast uznano słowa świadka, że zmarły przed wypadkiem pracował około 2 lat u M. M., a od jednego roku pracował stale w wymiarze 8 godzin dziennie. Fakt ten potwierdził m.in. M. M. i P. N.. Dano mu ponadto wiarę, że na

terenie gospodarstwa wspomnianą żmijkę przepychano kilkakrotnie, ale w inne miejsce, taki wypadek zaś zdarzył się w gospodarstwie po raz pierwszy; ta ostatnia okoliczność również winna być niesporna. Za częściowo nieprzydatne Sąd uznał zeznania M. R., gdyż w dość słabym zakresie umiał on sobie przypomnieć sam przebieg wypadku. Te okoliczności, o których zeznał, w pełni korespondowały z finalnymi ustaleniami dokonanymi w postępowaniu karnym. Jak wskazano wyżej, przebieg samego wypadku był niesporny. Niemniej z jego zeznań wynika okoliczność, że wymienieni wyżej pracownicy M. M. uczestniczący w jej przepychaniu mimo wiedzy o przebiegu linii 15kV „nie za bardzo patrzyli w górę”, licząc, że żmijka jakoś przejdzie pod linią kV. Z zeznań tego świadka wynika ponadto niezbicie, że pracownicy wiedzieli „od szefa”, że żmijka się składa - „obniża” tak, aby przy jej przepychaniu o nic nie zahaczyła. Powyższe zachowanie tych osób, w tym zmarłego T. N., rozpatrywać zatem należy w kategoriach należytej staranności, te zaś wskazują, że nie zastosowano się do nich, a tym samym postawić trzeba tezę o przyczynieniu się zmarłego do przedmiotowego, tragicznego dlań, zdarzenia. Sąd nie znalazł podstaw, aby podważyć zeznania M. M.. W odniesieniu do samego zdarzenia M. M. złożył identyczne jak w toku postępowania przygotowawczego zeznania, których Sąd nie zakwestionował. Pozytywnie Sąd również odniósł się do tej części jego zeznań, w której wskazał, że zmarły często pracował u niego, początkowo dorywczo potem w pełnym wymiarze czasu pracy, początkowo rozliczali się „w naturze” pomagając sobie na roli, a potem w postaci regularnego wynagrodzenia. Powyższe potwierdziła również powódka oraz świadek P. N.. Dano mu wiarę, że na około 1 rok przed śmiercią pracował u świadka regularnie, a z tego tytułu otrzymywał około 3.000 zł netto miesięcznie. Pozwany nie naprowadził w tym aspekcie dowodów na fakty odmienne. Sąd nie kwestionował ponadto jego zeznań, że zmarły nie miał szkoleń BHP, podczas gdy pozostali pracownicy posiadali te szkolenia. Pozytywnie oceniono także jego słowa, że nie zarejestrował T. N. jako pracownika, lecz całe wynagrodzenie dawał mu „do ręki”. Zeznaniami tej treści należy dać wiarę z uwagi na zasady logiki i doświadczenia życiowego, tym bardziej jeśli zważyć, że zmarły korzystał z ubezpieczenia społecznego w ramach KRUS jako prowadzący gospodarstwo rolne. Co istotne, świadek ten wymienił umiejętności zawodowe zmarłego (m.in. jazda na traktorze, mechanik, doświadczenie w uprawie roli), z których wynika, że przyjęcie jego potencjału płacniczego na poziomie około 3.000 zł netto jest w pełni uzasadnione doświadczeniem życiowym. Dano wiarę świadkowi, że tzw. żmijka była tam przepychania pierwszy raz; powyższe potwierdził świadek A. F.. Okoliczność ta jest istotna dla oceny, w jakim zakresie należy mówić o przyczynieniu się zmarłego do tragicznego zdarzenia. Sąd nie podważył również zeznań P. N., ponieważ odpowiadały one wypowiedziom pozostałych świadków m.in. M. M..

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania powódki A. N. (1), ponieważ korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym uzyskanym w niniejszej sprawie. Jeśli chodzi o to, w jaki sposób zmieniło się funkcjonowanie rodziny N. po śmierci ojca i męża powodów jej wypowiedź znajduje pełne wsparcie w opinii biegłego z dziedziny psychologii. W zdecydowanym zakresie dano jej wiarę co do tego, jakie umiejętności zawodowe posiadał zmarły, czym się zajmował i jak wyglądała jego współpraca z M. M.. Zeznania powódki w tym aspekcie w pełni korelują z wypowiedzią świadka M. M., który w żaden sposób nie mógł zostać oceniony jako zainteresowany tym, jakie rozstrzygnięcie zapadnie w sprawie. Powyższe okoliczności potwierdził zresztą P. N.. Pozytywnie oceniono więc jej słowa o potencjale płacniczym zmarłego w związku z wykonywaniem pracy na rzecz M. M.. Kwota 3.000 zł w podanych okolicznościach nie jawi się jako wygórowana czy nadmierna. Dano jej wiarę, że wspólnie z mężem prowadzili gospodarstwo rolne – potwierdzili to m.in. świadkowie M. M. i P. N.. W świetle tych danych jako wiarygodne jawią się jej słowa, że T. N. umiał wykonać niemal wszystkie czynności w gospodarstwie rolnym. Na fachowość świadczonej przez niego pracy wskazał m.in. M. M., który potwierdził, że T. N. początkowo pracował u niego dorywczo, a z czasem codziennie świadczył na jego rzecz pracę. Pozytywnie oceniono też jej słowa co do konieczności zakupu leków przeciwbólowych po śmierci męża. Konieczność ich przyjmowania pośrednio potwierdziła biegła psycholog w oparciu o przedstawione jej przez powódkę dokumenty. Co więcej, zeznania te mają potwierdzenie w doświadczeniu życiowym i logice. Dano jej wiarę, że po śmierci męża z nikim nie związała się; pozwany nie przedstawił w tym aspekcie jakichkolwiek twierdzeń przeciwnych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Spór między stronami koncentrował się zarówno na płaszczyźnie zasady odpowiedzialności pozwanego za skutki tragicznego zdarzenia z dnia 18 lipca 2012 r., jak i co do wysokości dochodzonych przez powodów roszczeń. Pozwany

konsekwentnie kwestionował istnienie po jego stronie odpowiedzialności na zasadach ogólnych z art. 415 k.c. oraz wywodził niewykazanie przez powodów dochodzonych pozwem kwot.

Co do zasady odpowiedzialność za czyn niedozwolony (delikt) w polskim systemie prawnym jest oparta na zasadzie winy, a wyrazem przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania jest przepis art. 415 k.c. Stanowi on o tym, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Obok odpowiedzialności na zasadzie winy ustawodawca wprowadził odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oraz na zasadach słuszości.

Uzyskany materiał dowodowy pozwala na postawienie tezy o istnieniu odpowiedzialności pozwanego wobec powodów za następstwa zdarzenia w dniu 18 lipca 2012 r., w którym śmierć poniósł mąż i ojciec powodów, w oparciu o zasadę winy.

Przyjęciu tej zasady odpowiedzialności, co wymaga stanowczego zaznaczenia, nie stoi na przeszkodzie fakt wydania w postępowaniu przygotowawczym postanowienia o umorzeniu śledztwa. Zgodnie z art. 11 zd. 1 k.p.c. sąd cywilny jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do faktu popełnienia przestępstwa, jednak brak takiego wyroku nie stoi na przeszkodzie czynieniu przez sąd cywilny własnych ustaleń co do winy w rozumieniu art. 415 k.c. A contrario, Sąd nie jest związany treścią postanowienia z dnia 18 września 2012 r. i może czynić własne ustalenia w tym przedmiocie.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprowadzany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub na mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej lub wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Ciężar dowodu okoliczności wskazanych zarówno w art. 435 § 1 k.c. jak i w art. 415 k.c. w całości spoczywa na osobie poszkodowanej czynem niedozwolonym.

Przesłankami odpowiedzialności za czyn niedozwolony zgodnie z art. 415 k.c. są natomiast:

- 1) szkoda (majątkowa) lub krzywda – jej istnienie i wysokość,
- 2) działanie lub zaniechanie (zachowanie) podmiotu wyrządzającego szkodę, które ma charakter zawiniony, a zatem i bezprawny oraz
- 3) związek przyczynowy między szkodą, a działaniem lub zaniechaniem podmiotu wyrządzającego szkodę – art. 361 § 1 k.c. Wszystkie te przesłanki ma zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek wykazać powód jako inicjator postępowania.

Podstawowe dla art. 415 k.c. pojęcie winy nie zostało ani w tym, ani w innych przepisach k.c. wyjaśnione. Nie podlega dyskusji, że za czyn zawiniony może być uznane tylko takie zachowanie człowieka (działanie lub zaniechanie), które ma charakter bezprawny. Przy czym bezprawność pojmować należy szeroko jako niezgodność zachowania się sprawcy z porządkiem prawnym – obowiązującymi przepisami prawa ale także zasadami współżycia społecznego. Bezprawność czynu stanowi jego kwalifikację przedmiotową, natomiast wina jest pojęciem odnoszącym się do sfery zjawisk psychicznych sprawcy i dlatego określa się ją mianem podmiotowej strony czynu – przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego działania (bądź zaniechania). W nauce prawa winę dzieli się na winę umyślną i nieumyślną, określaną mianem niedbalstwa. Wyróżnić należy dwie postacie winy umyślnej – naganność stanu psychicznego sprawcy polegać może na tym, że chce on przez swoje bezprawne zachowanie wyrządzić drugiemu szkodę (dolus directus) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis). Pojęcie niedbalstwa wiąże się natomiast z niedołożeniem należytej staranności, a mierników tej staranności poszukiwać należy w art. 355 k.c. i kategorii „stosunków danego rodzaju”; ustawodawca posługuje się więc miernikiem obiektywnym, sformułowanym jako wzorzec powinnoego zachowania dla każdego, kto znajdzie się w określonej sytuacji. Zarzut niedbalstwa będzie uzasadniony wówczas, gdy sprawca szkody zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego, abstrakcyjnie ustalonego.

Zgodnie z ogólną regułą dowodową prawa cywilnego wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Polski ustawodawca w tych przepisach wyraził zasadę, zgodnie z którą to strony procesu są dysponentami środków dowodowych. Rola Sądu w procesie cywilnym zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności sprowadza się do roli arbitra rozstrzygającego spór między stronami procesu. Tylko wyjątkowo Sąd może przeprowadzić dowód z urzędu.

Z uzyskanego w sprawie materiału dowodowego wynika niezbicie, że wyrokiem nakazowym z dnia 8 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w W. uznał M. M. za winnego popełnienia m.in. wykroczenia polegającego na nie zapewnieniu przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez dopuszczenie w dniu 18 lipca 2012 r. na terenie Gospodarstwa (...) w K. nr 57 gmina S. do przemieszczenia przez P. N., M. R., K. M. przenośnika ślimakowego w sposób niezgodny z zasadami bezpieczeństwa pracy określonymi w instrukcji obsługi, tj. bez opuszczenia w najniższe położenie rury ślimaka przez co doszło do zbiorowego wypadku ze skutkiem śmiertelnym, tj. wykroczenia z art. 283 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks Pracy w zw. z art. 207 § 1 i § 2 pkt 1 i 2, art. 304 § 1 k.p. i § 51 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Zasadą jest, że za bezpieczeństwo pracy odpowiada pracodawca – wynika to z postanowień ustawy Kodeks pracy. Z uzyskanego materiału dowodowego wynika, że inicjatorem przepchnięcia tzw. żmijki nie był zmarły T. N., decyzja o jej przepchnięciu była poprzedzona rozmową właściciela gospodarstwa rolnego (...) m.in. z T. N. i uwarunkowana koniecznością przemieszczenia tego zbiornika w inne miejsce na terenie gospodarstwa. M. M. swoją wiedzą obejmował fakt przepchnięcia tego przenośnika, aczkolwiek bezpośrednio w tym nie uczestniczył. Z zeznań pozostałych świadków, pracowników gospodarstwa rolnego (A. F., M. R.), wynika ponadto, że żmijka była wielokrotnie przepychana w inne miejsce na terenie gospodarstwa, jednocześnie nie pilnowano tego, aby rura ślimaka została opuszczona w najniższe położenie mimo wyraźnych zaleceń instrukcji obsługi tego urządzenia. To właśnie rura ślimaka zahaczyła o linie średniego napięcia i doszło do spięcia elektrycznego – jak się okazało śmiertelnego dla T. N.. Śmierć T. N. pozostaje zatem zarazem w bezpośrednim związku przyczynowym między naruszeniem ogólnych przepisów BHP a porażeniem prądem elektrycznym. Wykroczenie z art. 283 § 1 k.p. jako czyn zawiniony może zostać popełnione zarówno umyślnie jak i nieumyślnie – pojęcia te należy tutaj rozumieć identycznie, jak w odniesieniu do art. 415 k.c. Wykroczenie jest - podobnie jak przestępstwo - czynem bezprawnym (zabronionym przez ustawę jako sprzecznym z nią) – art. 1 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń. W tej sytuacji nie ma znaczenia prawomocne umorzenie postępowania przygotowawczego postanowieniem z dnia 18 września 2012 r. M. M. został uznany za winnego m.in. w/w wykroczenia z art. 283 § 1 k.p., następstwem którego był zbiorowy wypadek ze skutkiem śmiertelnym. Z uwagi na to, że w dacie tragicznego zdarzenia M. M. był ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej związanej z prowadzeniem gospodarstwa rolnego pozwany odpowiada wobec powodów na podstawie art. 415 k.c.

Odpowiedzialność pozwanego za zajście przewidzianego w umowie ubezpieczenia wypadku regulują przepisy art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. i nast. zamieszczone w Tytule XXVII „Umowa ubezpieczenia” Księgi III k.c. (...), tj. m.in. art. 821 k.c. (przedmiot ubezpieczenia majątkowego) i art. 822 § 1 k.c. (umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej) umieszczone w Dziale II tego Tytułu (...) majątkowe”. Uzupełniają je przepisy dotyczące ogólnych zasad odpowiedzialności za zobowiązania z tytułu deliktu (czynu niedozwolonego), tj. art. 415 k.c., art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

Postawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowią także przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. 2003 r., Nr 124, poz. 1151 ze zm.), obowiązującej w chwili zdarzenia leżącego u stóp sporu. Treść jej art. 9 uzasadnia właściwość miejscową tutejszego Sądu.

Na jej gruncie aktualny jest podział na ubezpieczenia dobrowolne i obowiązkowe. Do kategorii tych drugich należy ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego wskazane w art. 3 i 4 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Co do zasady odpowiedzialność cywilnoprawna za czyn niedozwolony jest odpowiedzialnością na zasadzie winy. Wyrazem przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania jest przepis art. 415 k.c. stanowiący, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Od tej reguły k.c. przewiduje jednak wyjątki.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. (tj. za szkodę na osobie lub mieniu na zasadzie ryzyka) ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności (art. 436 § 2 k.c.).

Sąd nie znalazł jednak podstaw do zakwalifikowania odpowiedzialności pozwanej jako ponoszonej na zasadzie ryzyka. Taką odpowiedzialność przewiduje art. 435 § 1 k.c. Takiemu uznaniu sprzeciwia się fakt, że T. N. nie zginął w następstwie uderzenia sprzętem rolniczym, wciągnięcia go przez maszynę czy zmiżdżenia, a w ocenie Sądu tylko w takiej sytuacji należałoby mówić o śmierci wywołanej ruchem przedsiębiorstwa.

W świetle treści art. 361 § 1 k.c. nie budzi również najmniejszych wątpliwości związek przyczynowy między zdarzeniem mającym miejsce w dniu 18 lipca 2012 r., w którym T. N. poniósł śmierć, a doznaniem przez powodów krzywd i pogorszeniem się ich szeroko rozumianej sytuacji życiowej. Powodowie w sposób niebudzący wątpliwości wykazali zgodnie z treścią art. 6 k.c. istnienie między tymi dwoma elementami stanu faktycznego normalnego związku przyczynowego, co uruchomiło ich żądania odszkodowawcze z art. 446 § 1, § 2, § 3 i § 4 k.c.

Rozważając zakres odpowiedzialności strony pozwanej Sąd ma obowiązek ustalić, czy poszkodowany nie przyczynił się do przedmiotowego zdarzenia. Powyższe wynika z ogólnej reguły z art. 362 k.c. Jeżeli bowiem poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Uzyskany materiał dowodowy, w tym zeznania pracowników M. M. uzasadniają ustalenie przyczynienia się zmarłego T. N. do w/w zdarzenia na poziomie **25%**. Świadkowie wskazali, że przenośnik ślimakowy z reguły przepychany był z podniesioną rurą ślimaka mimo wyraźnych zaleceń instrukcji użytkowania tej maszyny. Z instrukcji tej jednoznacznie wynikało, że przy przemieszczaniu tego urządzenia rura ślimaka winna być możliwie najniżej opuszczona, aby nie zahaczyć o jakikolwiek inny przedmiot. Uczestniczący w dniu 18 lipca 2012 r. przy jej przemieszczaniu wiedzieli o tym, że nad terenem gospodarstwa rolnego (...) przebiega linia średniego napięcia 15kV. Tymczasem, jak wynika z zeznań świadków, żaden z uczestniczących w jej przemieszczaniu nie spoglądał w górę, aby sprawdzić, czy rura ślimaka nie zahaczy o linie 15kV, co mogłoby skutkować zwarcieniem prądu i w ostateczności porażeniem nim. Nie zrobił tego również T. N. dopuszczając się tym samym rażącego wręcz niedbalstwa. Tym samym nie dochował on zasad bezpieczeństwa mimo, że powszechnie wiadomo, jakie mogą być skutki dotknięcia metalowym przedmiotem o linie średniego czy wysokiego napięcia. Jest to wiedza powszechna i wręcz podstawowa, której w dniu 18 lipca 2012 r. nie zastosował poszkodowany ani żadna inna osoba uczestnicząca w przepychaniu przenośnika. Zdaniem Sądu w pełni uprawnione staje się przyjęcie przyczynienia się T. N. do przedmiotowego zdarzenia w zakresie 25%. O tyle Sąd zmniejszył konsekwentnie wszystkie przyznane powodom kwoty.

W sytuacji śmierci osoby najbliższej ustawodawca przewidział dla osób tzw. pośrednio poszkodowanych deliktem prawa cywilnego cztery rodzaje roszczeń z art. 446 k.c. Przepis ten stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 444 k.c. i art. 445 k.c., iż roszczenia odszkodowawcze należą się wyłącznie osobom bezpośrednio poszkodowanym czynami niedozwolonymi. Warunkiem ich zastosowania jest śmierć poszkodowanego, na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, bez względu na to, kiedy nastąpiła śmierć poszkodowanego bezpośrednio.

Stosownie do art. 446 § 1 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Przywołany przepis zezwalał powodce A. N. (1) na domaganie się od pozwanego zwrotu kosztów zakupu nagrobka w kwocie 5.500 zł i zorganizowania pogrzebu w kwocie 6.250 zł, łącznie **11.750 zł**. Koszt nabycia

nagrobka został udokumentowany przez powódkę pokwitowaniem załączonym do pozwu. Z kolei kwota 6.250 zł poniesiona na organizację pochówku odpowiada tzw. kryterium „zwyczajów przyjętych w danym środowisku”. Usługi pogrzebowe aktualnie należą do bardzo kosztownych, jednak jeśli przyjąć, że w kwocie tej mieści się nabycie trumny, wynagrodzenie księdza, organisty, grabarza, kuno kwiatów i organizacja stypy, to kwota ta nie jawi się finalnie jako wygórowana czy nadmierna. Co za tym idzie, Sąd uznał to roszczenie za w pełni wykazane – art. 6 k.c. Sąd nie uwzględnił natomiast na tej podstawie żądania powódki o zwrot kosztów zakupu odzieży zniszczonej w dniu 18 lipca 2012 r., gdyż żądanie takie nie mieści się w zakresie art. 446 § 1 k.c. W związku z tym, że powódka wykazała zasadność przyjmowania leków przeciwbólowych i uspokajających (Relanium i NoSpa) Sąd uznał jej żądanie w zakresie kwoty 293 zł. Sąd przyjął, że powódka zażywała te lekarstwa w wymiarze początkowo 1,5 tabletki dziennie przez 12 miesięcy, a koszt jednej tabletki to kwota 0,50 zł (opakowanie 20 sztuk za około 10-11 zł), daje to łącznie 270 zł w skali roku. Dodatkowo przez 3 miesiące powódka przyjmowała po 0,5 tabletki dziennie, co daje kwotę 22,50 zł, w zaokrągleniu 23 zł. Łącznie zatem powódka na kupno lekarstw wydała **293 zł**. W tym zakresie więc żądanie również zostało wykazane. Za nieudowodnione z kolei Sąd uznał żądanie zwrotu kosztów leczenia psychologicznego. Z zeznań powódki wynika, że podjęła je ona dopiero po badaniu przez biegłą psycholog w toku niniejszego procesu. Dodatkowo powódka przyznała, że korzysta z tych wizyt w ramach NFZ. Zatem dochodzone z tego tytułu żądanie podlega oddaleniu jako niewykazane.

Art. 446 § 3 k.c. stanowi, iż sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej. O pogorszeniu się tej sytuacji można mówić wtedy, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołuje rozmaite następstwa, wyrażające się w uszczerbku doznanym przez inne podmioty w postaci np. uczucia osamotnienia i trudności życiowych dziecka pozbawionego troski, uwagi i opieki rodzica, osłabienia energii życiowej. Art. 446 § 3 k.c. obejmuje te szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty, chociaż są to szeroko rozumiane szkody majątkowe mimo tego, że są one nieuchwytnie lub trudne do wymierzenia i obliczenia, lecz skutkujące znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej osoby najbliższej. To pogorszenie się polega nie tylko na pogorszeniu się obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także szkody majątkowe przyszłe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia.

Z punktu widzenia hipotezy art. 446 § 3 k.c. istotne są nie tylko utracone dochody zmarłej osoby najbliższej. Nie bez znaczenia jest też pozbawienie możliwości korzystania przez najbliższych z faktycznego wsparcia zmarłego, w tym wykonywania przez niego różnego rodzaju świadczeń niepieniężnych na rzecz rodziny. Świadczenie te, jakkolwiek trudno wyliczalne, mają niewątpliwie swój wymiar majątkowy, bowiem zwalniają uprawnionych z konieczności pokrywania ich kosztów. Chodzi tutaj np. o wykonywanie różnych prac, w tym fizycznych, na rzecz rodziny, opiekę, pomoc w nauce itp. (wyrok SA w P. z dnia 11 grudnia 2012 r., (...), LEX nr 1264377). W ramach znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny w rozumieniu § 3 art. 446 k.c. nie mieszczą się jednak wszelkie możliwe szkody majątkowe pozostające w związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanego. Najbliższy członek rodziny zmarłego nie może więc dochodzić wynagrodzenia takich szkód na podstawie art. 446 § 3 k.c. (teza 1 wyroku SA w Krakowie z dnia 9 listopada 2012 r., I ACa 1018/12, LEX nr 1236698).

W wyniku zdarzenia z dnia 18 lipca 2012 r. A. N. (1) utraciła męża, zaś małoletni powodowie ojca. Sytuacja finansowa powodów w chwili obecnej jest bardzo trudna, gdyż utrzymują się z renty rodzinnej KRUS w kwocie 861 zł netto, co daje kwotę 287 zł na jedną osobę. Kwota taka nie pozwala na zaspokojenie potrzeb nawet na minimalnym poziomie. Jakkolwiek powódka prowadzi również gospodarstwo rolne po mężu, to jednak nie przynosi ono już takich dochodów, gdyż do wszystkich prac powódka musi zatrudniać osoby trzecie. A. N. (1) jeszcze przez wiele lat nie będzie mogła uzyskać pomocy finansowej czy w gospodarstwie domowym ze strony dzieci. Ze śmiercią męża ustała możliwość realizacji przez powódkę planów życiowych mających poprawić jej warunki materialne. Z dnia na dzień powódka pozostała niemal bez środków do życia i codziennego wsparcia bliskiej osoby. Dodatkowo powódka znajdowała się w 6-tym miesiącu ciąży. Utraty życiowego partnera nie można utożsamiać jedynie z utratą przez powódki możliwości korzystania z jego wynagrodzenia, z którego co niesporne w zdecydowanym zakresie utrzymywał swoją 3-osobową rodzinę. Zmarły posiadał liczne umiejętności zawodowe, dzięki którym uzyskiwał dochód z pracy zarobkowej, a w posiadanym gospodarstwie mógł zrobić wszystko sam bez konieczności odpłatnej pomocy innych osób. Trzeba mieć ponadto na względzie nagłe ograniczenie życiowych perspektyw powodów i doznanie silnego wstrząsu psychicznego,

gdyż ten z natury rzeczy osłabia aktywność życiową, w tym zawodową. To także poczucie osamotnienia, trudności i osłabienie energii życiowej, na które zwróciła w swojej opinii uwagę biegła sądowa. Przez sytuację życiową w rozumieniu tego przepisu należy bowiem rozumieć ogół czynników składających się na położenie życiowe jednostki, ale i trudno wymierzalne wartości ekonomiczne.

W niniejszej sprawie zrealizowane zostały przesłanki z art. 446 § 3 k.c. do wypłaty powodom odszkodowań za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej. Zdaniem Sądu stosownymi odszkodowaniami w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy będzie kwota **100.000 zł** na rzecz A. N. (1) oraz kwoty po **50.000 zł** na każdego z małoletnich powodów. Osłabienie aktywności życiowej A. N. (1) jest niewątpliwie dalej idące aniżeli ma to miejsce w stosunku do małoletnich powodów. A. N. (1) została pozostawiona niejako sama w gospodarstwie rolnym, które odziedziczyła po mężu. Nie może liczyć na pomoc teściów, którzy odwrócili się od niej. Pomoc ze strony małoletnich powodów w gospodarstwie rolnym będzie jeszcze przez wiele lat niemożliwa, poza tym powódka nie może mieć pewności, że dzieci będą chciały kontynuować jego prowadzenie. W chwili obecnej do wszystkich czynności w gospodarstwie powódka musi zatrudnić osoby trzecie, a co za tym idzie zapłacić im wynagrodzenie. Tymczasem zmarły mąż posiadał liczne umiejętności w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, o których opowiedział m.in. M. M.. Skoro T. N. umiał w gospodarstwie rolnym wykonać niemal wszystko dochód z niego osiągniany był o wiele wyższy niż w sytuacji, gdy za usługi typu zasiewy, oranie, koszenie trzeba zapłacić innym osobom. Powódka wyjaśniła ponadto, że na skutek śmierci męża i braku stosownej wiedzy do tego może uprawiać tylko mniej wymagające rośliny. Kwota 100.000 zł jest w jej sytuacji zatem w pełni stosownym odszkodowaniem. Małoletni powodowie również utracili dotychczasową stabilność życiową w aspekcie materialnym. Praca zmarłego ojca była dla nich zabezpieczeniem niezależnie od tego, że zmarły wykonywałby wobec nich obowiązek alimentacyjny. Małoletni mogli liczyć, że przez dodatkowe dochody ojca (hodowla pieczarek, pośrednictwo w sprzedaży kostki brukowej) ich byt będzie zaspokajany na o wiele wyższym poziomie, a nagle pojawiające się potrzeby w miarę dorastania z pewnością byłyby zaspokajane (np. edukacja, ewentualna poważna choroba). Kwoty 50.000 zł w sytuacji, gdy widoczne jest jak bardzo pogorszyła się sytuacja całej rodziny N. i brak perspektyw na jej poprawienie jawią się jako odpowiednie, stosowne dla nich odszkodowanie.

W pozostałym zakresie dotyczącym odszkodowań Sąd powództwo ich oddalił jako wygórowane i nie znajdujące poparcia w kryteriach wypracowanych w orzecznictwie i doktrynie. Tak ustalone kwoty nie przywrócą powodom standardu ich życia sprzed wypadku, bo to z natury rzeczy jest niemożliwe choćby z uwagi na nieodwracalność skutków zdarzenia, ale niewątpliwie pomogą im w przystosowaniu się do nowej sytuacji życiowej i będą stanowić zabezpieczenie na kolejne lata.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c., sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Instytucja ta ma na celu zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą osoby najbliższej. Naruszenie tego prawa stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr osobistych, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Krąg osób uprawnionych do tego roszczenia jest taki sam, jak w art. 446 § 3 k.c.; jest to jednak roszczenie niezależne, rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia z art. 446 § 3 k.c., bowiem ustawodawca dla każdego z nich sformułował inne przesłanki. Jak wskazuje się w literaturze ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić wg kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 k.c., art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.).

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensata doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji (teza 2 wyroku SA w Krakowie z dnia 9 listopada 2012 r., (...), LEX nr 1236698). Zadośćuczynienie musi mieć więc charakter kompensacyjny a jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, co nie oznacza, że w pełni zrekompensuje ono tę krzywdę.

W ustalonym stanie faktycznym za należyte spełniające funkcję kompensacyjną uznać należy kwotę **150.000 zł** na rzecz A. N. (1), kwotę **100.000 zł** na rzecz małoletniego T. N. i **50.000 zł** na rzecz małoletniej J. N..

Powódka A. N. (1) wskutek tragicznego zdarzenia utraciła męża, na którego wsparcie i pomoc mogła liczyć przez wiele lat. Zerwanie tej więzi nastąpiło nagle i niespodziewanie, nie było wynikiem długiej i poważnej choroby, gdzie naturalnym byłoby oswojenie się z myślą, że choroba ta może okazać się nieuleczalna. Wizja śmierci po poważnej chorobie często sprawia, że chora osoba z góry reguluje swoje pewne sprawy życiowe, ma też czas na oswojenie się z wiedzą o nieodwracalności choroby. Na oswojenie się z taką wiedzą mają też czas jej najbliżsi. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w sprawie. Powódka utraciła ukochaną osobę, z którą łączyło ją niezwykle zgodne pożycie małżeńskie. Zmarły angażował się w życie rodziny, w prace w gospodarstwie domowym, a z racji umiejętności zawodowych doskonale radził sobie w gospodarstwie domowym. Był cenionym przez inne osoby pracownikiem, lubianym i szanowanym. Wskutek nagłego i nieprzewidzianego zdarzenia zerwania uległa więź powódki z mężem, a co za tym idzie naruszeniu uległo dobro osobiste powódki wyrażające się w przysługującym jej prawie do życia w pełnej rodzinie. Tragedia spadła na powódkę w czasie, gdy oczekiwała z mężem drugiego dziecka. Powódka w chwili obecnej nadal nie jest pogodzona ze śmiercią męża, co więcej spoczywa na niej ciężar wyłączenia dzieciom nieodwracalności zdarzenia. Na co dzień jest zdana wyłącznie na siebie, została też postawiona w sytuacji zastąpienia dzieciom także taty, co jest niezwykle trudne z uwagi na stan syna, w jakim od śmierci taty cały czas znajduje się. Kondycja psychiczna powódki nie jest najlepsza, o czym świadczy chociażby sposób składania przez nią zeznań. Jest widoczne, że powódka nie jest pogodzona ze śmiercią męża a zapewne nigdy to nie nastąpi. Kwota 150.000 zł w sytuacji powódki, która doznała ogromnej krzywdy, jest kwotą spełniającą rolę kompensacyjną, którą ustawodawca uznał za dominującą. Dramatyczność sytuacji małoletniego T. N. doskonale opisuje uzasadnienie opinii biegłej sądowej. Małoletni stara sobie wytłumaczyć śmierć taty jednak czyni to odpowiednio do swojego wieku, co obciąża go emocjonalnie. Jego zachowanie wyraża odpowiedzialność za całą rodzinę, mimo, że nie jest w stanie takowej w ogóle podjąć się. Małoletni utracił rodzica, wobec którego w miarę dorastania miał perspektywę wspólnego spędzania czasu, zabaw, na którego mógł liczyć przy odrabianiu lekcji. Małoletni nigdy nie doświadczy wrastania w pełną rodzinę, jest narażony na gorsze samopoczucie w towarzystwie rówieśników, którzy dorastają w pełnych szczęśliwych rodzinach. Dodatkowo jest narażony na obserwowanie niechęci dziadków ze strony ojca do swojej mamy. Nie ma zaś Sąd podstaw, aby ustalić, że za konflikt z teściami ponosi odpowiedzialność A. N. (1). W tej sytuacji, mając na uwadze jak dalece zmieniło się dotychczasowe funkcjonowanie powoda w odniesieniu do sytuacji małoletniego powoda kwota 100.000 zł nie jawi się jako nadmierna bądź wygórowana. Małoletni całkowicie nie akceptuje zaistniałej sytuacji, ciągle dopytuje się o tatę. Śmierć T. N. niewątpliwie nastąpiła w trudnym momencie w aspekcie wieku małoletniego, liczącego wówczas 5 lat. Dla tak małego dziecka jest właściwie niewytłumaczalne, dlaczego taty nie ma. Małoletni niewątpliwie czuje się gorszy od rówieśników, którzy wzrastają w pełnych rodzinach, mogą codziennie spędzać z rodzicami wolny czas, bawić się z nimi, chodzić do zoo lub kina, wyjeżdżać na wakacje czy ferie. Prawo małoletniego do posiadania rodzica i funkcjonowania w pełnej i zgodnej rodzinie zostało definitywnie zerwane, małoletni został pozbawiony radości z dzieciństwa, które z założenia winno być wolne od trosk i szczęśliwe. Kwota 100.000 zł uwzględnia ten stan i w żadnym razie nie jest nadmierna, wygórowana bądź nieusprawiedliwiona. W odniesieniu do małoletniej powódki J. N. odpowiednim zadośćuczynieniem jest w ocenie Sądu kwota 50.000 zł. Małoletnia narodziła się już po śmierci ojca, a co za tym idzie nigdy nie doświadczy wrastania w pełną rodzinę. Nie ma tutaj znaczenia okoliczność taka, czy przeżyła ona żałobę czy też nie, bowiem inaczej to pojęcie stosować można do osób dorosłych, a inaczej do małych dzieci. Wbrew jednak stanowisku pozwanego nie można uznać, że skoro między małoletnią a ojcem nie narodziła się więź to jej żądanie należy oddalić. Krzywdy małoletniej upatrywać właśnie należy w tym, że została ona pozbawiona możliwości zbudowania więzi rodzinnej i uczuciowej z rodzicem. Małoletnia znać będzie tatę wyłącznie ze zdjęć i opowiadań, ale te nigdy nie zastąpią prawidłowych „namacalnych” relacji rodzinnych. Podobnie jak jej brat będzie czuć się gorzej od rówieśników, którzy mają pełne rodziny, kochających rodziców, z którymi mogą się bawić, spędzać wolny czas, odrabiać lekcje. Na chwilę obecną małoletnia nie dostanie od swojej matki (podobnie jak i T.) takiej pomocy, gdyż A. N. (1) sama musi niezwłocznie podjąć się terapii psychologicznej, aby uporać się chociażby częściowo z problemami. Dodatkowo podobnie jak jej brat będzie nadal narażona na niechęć teściów do jej mamy. Krzywda przez nią doznana jest więc również ogromna, a pewnością też nie jest dla niej wytłumaczalna.

Mając powyższe okoliczności na uwadze zasądono od pozwanego na rzecz:



- a) A. N. (1) kwotę **196.532 zł** z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,
- b) T. N. kwotę **112.500 zł** z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2013 r. do dnia zapłaty,
- c) J. N. kwotę **75.000 zł** z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1 sentencji wyroku).

Kwota **196.532 zł** wynika z zsumowania następujących kwot: **11.750 zł + 293 zł + 100.000 zł + 150.000 zł = 262.043 zł – 25%** (tytułem przyczynienia się poszkodowanego)

Kwota **112.500 zł** wynika natomiast z następującego rachunku: **50.000 zł + 100.000 zł = 150.000 zł – 25%**, kwota **75.000 zł** wynika natomiast z rachunku: **50.000 zł + 50.000 zł = 100.000 – 25%**

O odsetkach ustawowych od powyższych kwot orzeczono w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c., jako o odsetkach za opóźnienie, przychylając się częściowo do wniosków powodów. Skoro dłużnik jest zobowiązany spełnić świadczenie w świetle art. 455 k.c. niezwłocznie, to w razie uchybienia terminowi powodom należą się odsetki za zwłokę (art. 481 § 1 k.c.). Roszczenia powódki były przedmiotem przedsądowej korespondencji stron, zgłoszone zostały pismem z dnia 8 listopada 2012 r. Przy uwzględnieniu 30-dniowego terminu liczonego od dnia zgłoszenia szkody, dochodzenie przez nią odsetek od dnia 1 stycznia 2013 r. mieści się w tym terminie. Roszczenia małoletniego T. N. również zostały zgłoszone pismem z dnia 8 listopada 2012 r., a zatem dochodzenie przez niego odsetek od dnia 19 lipca 2013 r. mieści się w terminie 30-dniowym na rozpatrzenie szkody. Roszczenia małoletniej J. N. zostały zgłoszone dopiero w pozwie, a zatem Sąd uznał, że należą się jej odsetki ustawowe liczone z uwzględnieniem 30 dni od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu z załącznikami. Wg k. 72 akt pozwanemu doręczono przesyłkę w dniu 29 sierpnia 2013 r., datę początkową płatności odsetek ustalić zatem należy na dzień 30 września 2013 r.

Zgodnie z treścią art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

W świetle art. 446 § 2 k.c. w niniejszej sprawie ziściły się przesłanki zasądzenia renty na rzecz małoletnich powodów, której wysokość Sąd zobowiązany był ustalić wg kryteriów potrzeb poszkodowanego i możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego, a zatem identycznych, jak w art. 135 § 1 k.r.i.o. Roszczenie z art. 446 § 2 k.c. nie ma charakteru alimentacyjnego, lecz odszkodowawczy. Jest to tzw. renta obligatoryjna.

Uzyskany materiał dowodowy pozwala na uznanie, że zmarły uzyskiwał dochód rzędu około 3.000 zł netto miesięcznie. Nie ma tutaj znaczenia fakt, że wobec T. N. nie zgłoszono dochodu do opodatkowania i oskładkowania. Dochód ten zmarły uzyskiwał „do ręki”. Cała rodzina N. utrzymywała się z tego dochodu oraz dochodów wypracowanych przez małżonków N. w gospodarstwie rolnym. Aktualnie jedynym stałym dochodem rodziny jest renta rodzinna w kwocie 861 zł netto, tj. 287 zł na jedną osobę. Kierując się średnimi cenami dóbr i usług oraz względem na potrzeby małoletnich uprawnionych do alimentacji ich usprawiedliwione potrzeby byłyby zaspokajane na poziomie 800 zł miesięcznie każdy, w tym 400 zł wyżywienie, 100-150 zł odzież i obuwie, ponadto niezbędne środki czystości i lekarstwa w razie choroby do 100 zł na jedno dziecko. Wydatki na szkołę dla małoletnich kształtują się w kwocie 100 zł miesięcznie/dziecko (niezbędne przybory szkolne, opłaty szkolne, wycieczki, tzw. klasowe). Koszt wyprawki szkolnej to średnio 600-700 zł rocznie/ dziecko. Od 800 zł Sąd zobligowany jest odliczyć kwotę 287 zł z tytułu renty rodzinnej co daje w zaokrągleniu kwotę 500 zł. Przy uwzględnieniu 25% stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia każdemu z małoletnich powodów należy się kwota 375 zł jej tytułem.

Mając wszystkie te okoliczności na uwadze zasądzono od pozwanego na rzecz T. N. i J. N. renty w wysokości po **375 zł** począwszy od lipca 2013 r., płatne z góry do dnia 15-tego każdego miesiąca (pkt 1 sentencji wyroku) – datę początkową ich płatności ustalono zgodnie z żądaniem powodów.

Konsekwentnie, w pozostałym zakresie powództwo oddalono (pkt 2 sentencji wyroku).

O kosztach postępowania orzeczono w pkt **3-5** sentencji wyroku.

Na koszty te składała się opłata sądowa od pozwu, wynagrodzenie pełnomocników procesowych stron oraz wydatki na poczet dowodu z opinii biegłego sądowego.

Z uwagi na to, że powodowie wygrali niniejszą w 1/2 części rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł o treść art. 100 k.p.c. i zniósł między stronami koszty ich zastępstwa procesowego ustalone na kwotę **7.200 zł** wg § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.jedn. opubl. Dz.U. 2013 r., poz. 490) + **17 zł** tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Kierując się treścią art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Niezwykle trudna sytuacja materialna powodów wyczerpuje się w pełni w pojęciu „szczególnie uzasadnionego wypadku”. Powodowie niewątpliwie nie byli w stanie również w toku postępowania poczynić oszczędności na koszty sądowe, gdyż jak wynika z materiału dowodowego swoje potrzeby zaspokajają na minimalnym wręcz poziomie.

Wysokość opłaty sądowej od pozwu określał w niniejszej sprawie art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn. opubl. Dz.U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) na kwotę **41.984 zł**. Wynagrodzenie biegłej sądowej wynosiło kwotę **864,20 zł**. Konsekwentnie, na podstawie art. 100 k.p.c. nakazano ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. kwotę **20.992 zł** z tytułu części nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu oraz kwotę **432,10 zł** tytułem części nieuiszczonych wydatków.

/-/ del. SSR Jan Sterczała